

Dzieje wiaduktu i mostu Poniatowskiego zapisane na tablicach pamiątkowych



◀ Fot.
z 1916 r.

Szlaki komunikacyjne odegrały w historii cywilizacji rolę podstawową. Świadomość tego wytworzyła tradycję upamiętniania osób, które przyczyniły się do powstawania dróg, mostów, tuneli czy wiaduktów umożliwiających ludziom łatwiejsze i szybsze przemieszczanie się.



▲ Fot. z 1928 r.

Dobrym tego przykładem, również związanym z Warszawą, może być obelisk poświęcony „Droźce Brzeskiej”, znajdujący się na Pradze przy ulicy Grochowskiej, wzniesiony w 1825 r. po wybudowaniu biego traktu. Analogicznym obeliskiem oznaczony został koniec traktu w Brześciu*. Most i wiadukt nazwany imieniem ks. Józefa Poniatowskiego, będący dla Warszawy tzw. trzecią przeprawą przez Wisłę, doczekały się aż ośmiu tablic pamiątkowych, których treść dobrze oddaje historię tych obiektów. Tablice te, o wymiarach mniej więcej 160 x 320 cm, odlano z brązu wraz z inskrypcjami. Materiałowy wyjątek stanowi żeliwna tablica zawieszona na południowym pylonie w 1946 r.

W czerwcu 1914 r. warszawska prasa doniosła, że panujący Mikołaj II wyraził zgodę na nazwanie mostu jego imieniem. W związku z nadaniem imienia, na ściany strażnic mostowych zostały przytwierdzone dwie tablice odlane w znanej firmie Bracia Łopieńscy.

Inskrypcje tablic informowały o twórcach mostu i wiaduktu, bezpośrednim wykonawcy – Towarzystwie Akcyjnym K. Rudzki i Sp., kosztach budowy i ilościach zużytych materiałów. Stefan Szyller wymieniony jest jako autor architektury budowli.

Tablica umieszczona po stronie południowej wjazdu na wiadukt od miasta miała napisy w języku rosyjskim, ozdobiła ją ponadto płaskorzeźbą przedstawiającą most oraz przekrój filara. Tablica po północnej stronie z tekstem w języku polskim ozdobiła została widokiem wiaduktu oraz przekrojem jednej z jego podpór. Zamontowanie tablic można uznać za potwierdzenie faktu zakończenia całego przedsięwzięcia obejmującego lata 1903–1914. Okres ten obejmuje szereg różnorodnych wydarzeń charakteryzujących skomplikowaną i kosztowną inwestycję wielkiego miasta. Uroczystość otwarcia przeprawy odbyła się 4 stycznia 1914 r.

Już półtora roku po oddaniu do użytku Most Mikołaja II, podobnie jak pozostałe mosty warszawskie, został wysadzony w powietrze przez wycofujące się wojska rosyjskie. W gruzach leżały cztery przęsła. Na początku 1916 r. władze miasta podjęły decyzję o odbudowie mostu. Po usunięciu zniszczonych elementów konstrukcji z koryta rzeki w połowie roku zdecydowano o tymczasowej odbudowie w konstrukcji stalowo-drewnianej.

Tablica, która zastała zawieszona w 1927 r. na miejscu tablicy z tekstem rosyjskim (zniszczonej ze zrozumiałych wtedy względów po wycofaniu się Rosjan z Warszawy) wspomina o pożarze, który spowodował zniszczenie tymczasowej konstrukcji 14 sierpnia 1917 r. Właściwe prace rekonstrukcyjne przeprawy rozpoczęto już w niepodległej Polsce w połowie roku 1920. Odbudowę ukończono dopiero w roku 1927.

Ukończenie odbudowy mostu i wiaduktu, teraz już imienia Księcia Józefa Poniatowskiego, było dobrą okazją do odsłonięcia aż

czterech tablic. Poza wspomnianą wyżej tablicą, niejako sumującą dotychczasowe najważniejsze daty dotyczące przeprawy, w południowej galerii wiaduktu zamontowano tablicę opisującą etapy odbudowy 1920–1927 w kontekście okresów sprawowania najwyższej władzy w Polsce - Józefa Piłsudskiego oraz prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej: Narutowicza, Wojciechowskiego, Mościckiego. W dolnej połowie znaleźli swoje miejsca prezesi Rady Miasta i prezydenci Warszawy.

Na wieżach mostu od strony praskiej zawieszono dwie kolejne tablice poświęcone członkom Komitetu Odbudowy Mostu oraz Kierownictwu Odbudowy Mostu. Wszystkie cztery tablice odsłonięte w 1927 r. odlane zostały w firmie Bracia Łopieńscy.

Wiadukt i most Poniatowskiego odegrały istotną rolę w rozwoju prawobrzeżnej Warszawy, a w szczególności Saskiej Kępy i Grochowa. 13 września 1944 r. most Poniatowskiego został ponownie wysadzony w powietrze. Jako najmniej zniszczony most warszawski, został wytypowany przez władze wojskowe do odbudowy. W lipcu 1945 r. rozpoczęto remont, który miał być zakończony już w grudniu tegoż roku. Odbudowę władze

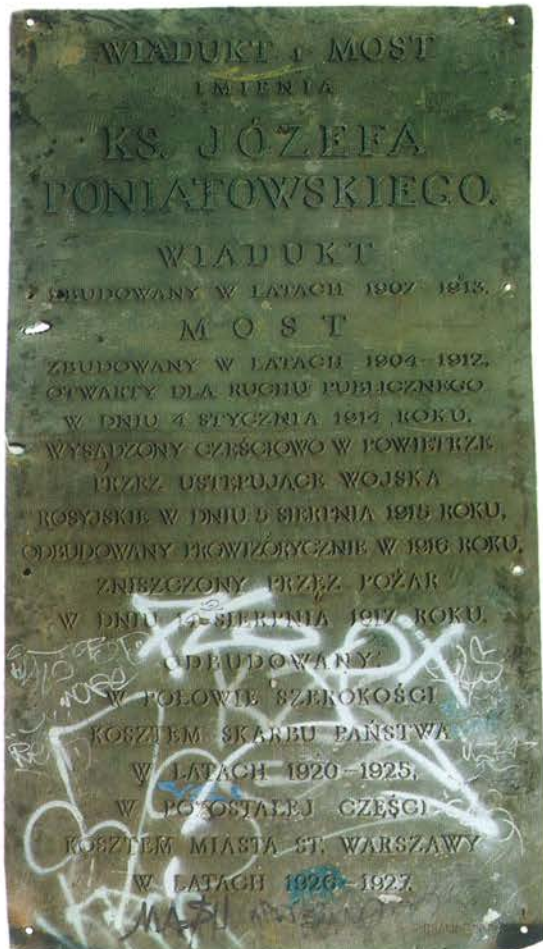
traktowały jako prestiżową, niestety, śmiertelny wypadek oraz fatalne warunki atmosferyczne pozwoliły na otwarcie mostu dopiero w lipcu 1946 r. Powojenna odbudowa mostu Poniatowskiego wzbudzała olbrzymie zainteresowanie i mimo zubożenia wystroju architektonicznego, stała się chlubą warszawskich budowniczych.

Odbudowa mostu w latach 1944–1946 została upamiętniona na żeliwnej tablicy, zawieszanej na południowym pylonie. Napis przypomina zniszczenie mostu przez Niemców i wymienia władze państwowe, które przyczyniły się do jego odbudowy. Odbudowa mostu jest uwieczniona jako *częściowy dar ludu śląskiego dla swojej stolicy Warszawy, wykonana zaś siłami robotników, inżynierów i techników warszawskich i śląskich*.

W 1958 r. tablice z wieżyc praskich przewieziono do Muzeum Historycznego na Starym Mieście. Według Stanisława Ciepłowskiego, autora pracy *Napisy pamiątkowe w Warszawie XVII–XX w.* (PWN, 1987) do Muzeum

Historycznego miały być przetransportowane trzy tablice; łącznie z praskimi miała być przywieziona tablica zawierająca ogólne informacje o moście i wiadukcie, ta, która zastąpiła niejako tablicę rosyjskojęzyczną. Tablica w niejasnych okolicznościach miała zniknąć z podwórka muzeum na Starym Mieście. Nagłośnienie jej zniknięcia w prasie warszawskiej spowodowało właściwe zabezpieczenie dwóch pozostałych. Ciepłowski podejrzewa złodziei o późniejsze zawieszenie trzeciej tablicy na ścianie galerii południowej wiaduktu.

Stanisław Ciepłowski cytuje też w swojej pracy wiadomość z *Kroniki Warszawy*, w której pod datą 24 maja 1973 r. zamieszczono informację o odnalezieniu w trakcie prac porządkowych terenu tablicy z brązu, niegdyś wmurowanej w ścianę północnej baszty wiaduktu Poniatowskiego. Poszukiwania tej tablicy przez Ciepłowskiego – pierwszej, a więc najcenniejszej – nie dały rezultatów.



Wiąże się to z faktem wzniesienia w roku 1962 budynku dworca kolei podmiejskiej Warszawa-Powisłe. Realizacja ta nie uwzględniała istnienia galerii północnej wiaduktu i to spowodowało jej rozebranie. Wtedy prawdopodobnie zaistniała konieczność przeniesienia najstarszej tablicy do galerii południowej (?) lub – co bardziej prawdopodobne – do jakiegoś magazynu na okres ponad 20 lat i dopiero remont mostu w latach 1985–1990 umożliwił jej powrót i powtórą prezentację. Faktem jest, że ta najcenniejsza z punktu widzenia historyka tablica znajduje się obecnie na ścianie schodów prowadzących na most od strony ślimaka wybudowanego w 1966 r. Towarzyszy jej ostatnia, ósma tablica, poświęcona wykonawcom wspomnianego remontu 1985–1990. Efektem ostatniego remontu było przeniesienie tablic „praskich” do galerii południowej wiaduktu.

Ostatnim wątkiem z tablicami w rolach głównych jest, niestety, wątek sensacyjny. Tablice „praskie” zniknęły z galerii, o czym doniosła *Gazeta Wyborcza* z 26 listopada 2001 r.

* Patrz artykuł o obelisku w *Cenne, Bezcenne/ Utracone* nr 3/15 z czerwca 1999 r.